

Sygn. akt VI Ka 100/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Tomasz Skowron (spr.)

Sędziowie SO Andrzej Wieja SO Barbara Żukowska

Protokolant Jolanta Kopec

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2015r.

sprawy P. S.

oskarżonego z art. 53 pkt 4 ustawy z dnia 13.10.1995r. prawo łowieckie

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bolesławcu

z dnia 22 grudnia 2014 r. sygn. akt II K 251/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego P. S. uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 180 złotych.

Sygn. akt VI Ka 100/15

UZASADNIENIE

P. S. został oskarżony o to, że w dniu 14 grudnia 2011 roku na terenie leśnictwa G. gmina N. rej. (...) polował na zwierzynę leśną nie posiadając do tego uprawnień,

tj. o czyn z art. 53 pkt 4 ustawy z dnia 13.10.1995r. Prawo łowieckie.

Sąd Rejonowy w Bolesławcu wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014r. w sprawie II K 251/14:

I. Uznał oskarżonego P. S. winnym popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 53 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1995r. Prawo łowieckie (Dz. U. z 2013r., Nr 1226 – t.j.) i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata.

III. Na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu grzywnę w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych w kwotach po 20 (dwadzieścia) złotych każda.

IV. Na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 1 oraz art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył mu opłatę w wysokości 160 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego, zarzucając mu:

I. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 7 kpk oraz art. 410 kpk w zw. z art. 442 § 3 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz nieuwzględnienie przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej zwłaszcza wobec wyraźnych wskazań Sądu Odwoławczego przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania, a wyrażające się w:

a) niewyjaśnieniu sprzeczności co do fundamentalnych kwestii wartościowania zachowania oskarżonego w zeznaniach świadków D. Ś., P. S. (1) oraz J Z., a w zamian – nakazanego przez Sąd Okręgowy – skonfrontowania tych zeznań z całokształtem materiału dowodowego w sprawie, apriorycznym założeniu ich spójności i wiarygodności oraz w konsekwencji oparcie na tych i tylko dowodach przekonania o odpowiedzialności karnej oskarżonego, w szczególności w przedmiocie ustaleń, że oskarżony oddał niecelny strzał do zwierzyny.

b) w zdeprecjonowaniu w istotnym zakresie wyjaśnień oskarżonego P. S., a także pobieżnej, niewystarczającej, a przez to niewłaściwej analizie zeznań z nimi korespondujących, pochodzących od świadków M. i A. H. oraz zastąpieniu rzetelnej oceny rzeczywistej wartości dowodowej wspomnianych środków osobowych, szerokimi dywagacjami na temat niemającej żadnego znaczenia, a co więcej nie powoływanej przez obronę, okoliczności rzekomego „opierania linii obrony na niechęci D. Ś. do osoby oskarżonego i zbiegu nieszczęśliwych wypadków, które miałyby dotknąć oskarżonego”;

c) w nienależytej, bo właściwie nieistniejącej i nieznajdującej stosowego odzwierciedlenia w wyroku ocenie pozostałych, tym razem rzeczowych środków dowodowych, w tym dokumentacji fotograficznej, zabezpieczonej broni i futerału, wskazujących na możliwość przypadkowego wystrzału broni, mimo ich kluczowego znaczenia oraz faktu, że przynajmniej część z nich – dokumentacja fotograficzna – stanowiły dowód nowy, który powinien w szczególności sposób zwrócić uwagę Sądu I instancji i skłonić Go do starannego rozważenia jego znaczenia, zwłaszcza w kontekście przedstawionych sprzeczności w zeznaniach świadków.

II. obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 424 § 1 pkt 2 kpk, poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, wyrażające się nieokreśleniem i nieumotywowaniem, jakie zachowania oskarżonego – poza budzącym uzasadnione wątpliwości i nie znajdującym oparcia w wiarygodnym materiale dowodowym uznaniem za udowodnioną okoliczność oddania przez P. S. niecelnego strzału do łani jelenia – tożsame były z wypełnieniem znamion czynu określonego w art. 53 pkt.4 ustawy Prawo łowieckie.

III. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu – w konsekwencji wyżej wskazanych uchybień, że oskarżony P. S. dnia 14 grudnia 2011 r., znajdując się w nieokreślonym miejscu w lesie, oddał – w nieokreślonym czasie – niecelny strzał do jelenia łani.

W związku z powyższymi zarzutami obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

ewentualnie

o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego P. S..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja skarżącego jest niezasadna w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 457 § 2 k.p.k.

Sąd Okręgowy wskazuje, że Sąd Rejonowy w Bolesławcu rozpoznając powtórnie niniejszą sprawę przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, nie dopuszczając się mogącej mieć wpływ na treść wyroku podniesionej w apelacji obroncy obrazy przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k., art. 442 § 3 k.p.k. czy art. 410 k.p.k., ani wynikających z niej błędów w ustaleniach faktycznych, które mogłyby mieć wpływ na treść wyroku, uwzględniając w tym zakresie wskazania Sądu Odwoławczego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 kwietnia 2014 r. w sprawie VI Ka 67/14 (k. 495-497).

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w sposób prawidłowy wyjaśnia, jakie dowody stały się podstawą przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej za przypisany mu czyn i dlaczego Sąd I instancji nie uznał za wiarygodne dowodów przeciwnych. Oceniając zgromadzony materiał dowodowy Sąd Rejonowy nie naruszył żadnego przepisu procesowego i dokonał oceny, która jest logiczna i przekonywująca, toteż zasługuje na akceptację. Z tego powodu, Sąd Okręgowy w pełni akceptuje ustalenia faktyczne, jakich dokonał Sąd orzekający celem rekonstrukcji stanu faktycznego inkryminowanego zdarzenia.

Art. 7 k.p.k. stanowi, że organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Autor apelacji wywodzi, iż w konsekwencji sprzecznej z przepisami prawa procesowego oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy doszło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i niezasadnego skazania oskarżonego za przypisany mu czyn z art. 53 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie. Dla skuteczności tak skonstruowanego środka odwoławczego nie jest jednak wystarczające samo wykazywanie, że określona grupa dowodów pozwala na przyjęcie, iż zdarzenie mogło mieć inny przebieg. Należy bowiem wykazać, którym wskazaniom wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego uchybił sąd orzekający, czyniąc kwestionowane ustalenia.

Wskazać należy, iż co do przeprowadzonych w toku rozprawy głównej dowodów Sąd Rejonowy wypowiedział się szczegółowo w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zaś uzasadnienie to – wbrew twierdzeniom apelującego obroncy - w pełni odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 424 § 1 k.p.k. Oceniając zgromadzony materiał dowodowy, w szczególności wyjaśnienia oskarżonego, zeznania licznych przesłuchanych w sprawie świadków i dowody z dokumentów Sąd meriti nie naruszył żadnego przepisu procesowego i dokonał oceny, która jest logiczna, a zatem przekonująca, toteż zasługuje na akceptację. Złożona apelacja, mimo iż wskazuje na naruszenie w toku wyrokowania przepisów regulujących zasady oceny dowodów, sprowadza się w istocie do zwykłej polemiki z oceną dowodów przeprowadzoną w pierwszej instancji i dokonanymi na tej podstawie ustaleniami faktycznymi. Apelujący nie przedstawił przekonujących argumentów, które mogłyby podważyć rozstrzygnięcie zapadłe przy ponownym rozpoznaniu sprawy, w szczególności nie wykazał, jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się Sąd Rejonowy w ocenie – w szczególności – dowodu z zeznań świadków P. S. (1) i D. Ś. i wyjaśnień oskarżonego. Skarżący polemizując z oceną dokonaną w postępowaniu pierwszoinstancyjnym przedstawia wyłącznie własną ocenę dowodów oraz wysuwa gołosłowne twierdzenia nie poparte przekonującymi argumentami.

Sąd Okręgowy ocenia, iż Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe z należyłą dokładnością i starannością, dokonując prawidłowych ustaleń faktycznych, wnikliwie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy i nie wykraczając poza ramy art. 7 k.p.k. oraz zawartej w art. 4 k.p.k. dyrektywy wyprowadził trafny wniosek w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonego.

Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia faktyczne trafnie odrzucił jako niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego zaprzeczającego, by miał dopuścić się przypisanego mu zachowania. Jednocześnie słusznie Sąd I instancji ocenił, że zeznania D. Ś. w zakresie, w jakim wskazywał on, że nie wydał P. S. upoważnienia do polowania w dniu 14 grudnia 2011 r. i nie uzgodnił z nim pozostawienia upoważnienia w książce ewidencji pobytu myśliwych na polowaniu indywidualnym, zasługują na wiarę, gdyż relacja ta jest w tym zakresie stanowcza i konsekwentna, a nadto niesprzeczna z treścią zeznań przesłuchanych w sprawie członków Koła (...), wskazujących, że co do zasady nie

praktykuje się u nich wręczania pozwoleń inaczej niż osobiście. Zasadnie Sąd Rejonowy podkreślił, że zeznania te znajdują potwierdzenie także w pisemnych oświadczeniach myśliwych złożonych do akt sprawy. Słusznie uznał Sąd I instancji, iż teza, jakoby D. Ś. podał oskarżonemu nieprawdziwe informacje co do wydanego pozwolenia na polowanie kierując się chęcią zaszkodzenia oskarżonemu, nie tylko nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonych dowodach stanowiących podstawę ustaleń faktycznych w sprawie, lecz również jest niezgodna z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem logicznego rozumowania.

U podstaw uznania za wartościowe zeznań funkcjonariuszy Straży (...) – J. Z. i A. P. - leżało stwierdzenie, że relacja świadków jest zasadniczo zbieżna i niesprzeczna. Drobne nieścisłości w wypowiedziach świadków Sąd I instancji właściwie ocenił jako nie mające znaczenia przy ich wartościowaniu. Teza sformułowana w apelacji, że Sąd Rejonowy oparł się wyłącznie na dowodach niekorzystnych dla oskarżonego, nie została poparta żadnymi przekonującymi i rzeczowymi argumentami, nie sposób zatem uznać ją za uprawnioną. Przedstawione wywody dotyczące oceny zeznań wybranych świadków stanowią wyraz subiektywnego przekonania autora apelacji, niezgodnego z treścią przeprowadzonych dowodów.

Za nietrafne uznać należy zarzuty postawione przez obrońcę w zakresie dotyczącym oceny zeznań P. S. (1) w tej części, w jakiej wypowiadał się on odnośnie do słów oskarżonego wypowiedzianych bezpośrednio po polowaniu. Wbrew temu co podnosi skarżący, niepamięć świadka w postępowaniu sądowym nie podważa prawdziwości jego zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Słusznie Sąd Rejonowy ocenił, że to pierwsza relacja świadka, złożona bezpośrednio po zdarzeniu, w której P. S. (1) kategorycznie stwierdził, że oskarżony przyznał, iż oddał strzał do łani jelenia, zasługuje na wiarę. P. S. (1) zresztą relację tę powtórzył opowiadając o zdarzeniu funkcjonariuszom Straży (...). O prawdziwości tych zeznań świadczy także fakt, że oskarżony w rozmowie telefonicznej z D. Ś. również wyartykułował wprost, że strzelał do łani, co także nie uszło uwadze Sądu Rejonowego. Tym samym nie polega na prawdzie twierdzenie skarżącego, jakoby Sąd Rejonowy nie wyjaśnił istniejących rozbieżności w zeznaniach wskazanych wyżej świadków.

W świetle dokonanego wpisu do książki ewidencji pobytu myśliwych na polowaniu indywidualnym, jak również spontanicznego przyznania przez oskarżonego bezpośrednio po zdarzeniu, iż oddał on prawdopodobnie niecelny strzał do łani jelenia, późniejsze twierdzenia P. S. zawarte w jego wyjaśnieniach słusznie zostały przez Sąd Rejonowy uznane za przyjętą przez oskarżonego linię obrony. Twierdzenia zawarte w apelacji, przedstawiające całą sytuację jako nieszczęśliwy (dla oskarżonego) zbieg okoliczności, sprzeczne są nie tylko z treścią wpisu w książce ewidencji, lecz również z treścią wyjaśnień samego oskarżonego, z których wynika, iż pobyt oskarżonego na polowaniu był uprawniony, zaś fizyczny brak wymaganego pozwolenia wynikał z prowokacji D. Ś.. P. S. zresztą niekonsekwentnie wyjaśniał również wtedy, gdy stwierdził z jednej strony, iż pozostawał w przekonaniu o istnieniu pozwolenia na polowanie, jednocześnie zaś wskazał, że zabrał ze sobą broń tylko z powodu obawy przed jej kradzieżą.

Niesłuszny jest zarzut dotyczący zlekceważenia przez Sąd Orzekający „nowych” dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonego i dokumentacji fotograficznej. Sąd Rejonowy nie zakwestionował możliwości przypadkowego wystrzału broni co do zasady, jednakże zasadnie uznał, że w realiach niniejszej sprawy sytuacja taka nie miała miejsca. Sąd Okręgowy wskazuje ponadto, że oskarżony jest doświadczonym myśliwym, trudno zatem w świetle zasad doświadczenia życiowego uznać, że dokonał on rozładowania broni przez zamek, na skutek czego nie rozładował wszystkich naboju.

Sąd Rejonowy miał prawo odmówić wiarygodności zeznaniom (wyjaśnieniom) M. H. i A. H., uznając ich relacje za subiektywne, zaś opisane w nich fakty za nieprawdopodobne. Celne są argumenty przedstawione przez Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w trafny sposób poparte logicznymi wnioskami wynikającymi z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków. W tym kontekście wyjaśnienia oskarżonego, w których zaprzeczył on swojemu sprawstwu i wskazywał, że nie uczestniczył w polowaniu, prawidłowo zostały uznane za przyjętą przez niego linię obrony. Sąd Rejonowy zapoznał się z treścią wszystkich wymienionych dowodów, w toku rozprawy głównej nie tylko słyszał zeznania świadków, ale i obserwował ich. Wrażenia odniesione podczas bezpośredniego kontaktu z osobą przesłuchiwaną mają bardzo istotne znaczenie dla prawidłowej oceny wiarygodności tego dowodu. Przekonania, jakie

wiąże się z bezpośredniością przesłuchania, opartego na poprawnym rozumowaniu i wnioskowaniu sąd odwoławczy nie może kwestionować.

Słusznie zatem Sąd Rejonowy ustalił, że oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem znamiona czynu z art. 53 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie. Odmienne wywody zaprezentowane w tej kwestii przez obrońcę oskarżonego stanowią wyłącznie polemikę z prawidłowo przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy analizą i dlatego nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom obrońcy zawartym w apelacji, treść pisemnego uzasadnienia Sądu I instancji w sposób prawidłowy wyjaśnia podstawę prawną zapadłego rozstrzygnięcia (vide k. 11 i 12 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego). Sąd Rejonowy poczyniwszy stanowcze ustalenia, dokonując subsumpcji czynu oskarżonego przekonująco umotywował swoje stanowisko, iż dokonanie polowania przy braku pisemnego upoważnienia na polowanie indywidualne stanowi realizację znamion przypisanego oskarżonemu przestępstwa. Sąd Okręgowy wskazuje ponadto, iż z zamieszczonej w art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie definicji polowania wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że wejście w posiadanie zwierzyny nie jest prawnym warunkiem uznania czynności za polowanie, skoro polowanie jedynie zmierza do wejścia w posiadanie zwierzyny. Tym samym przestępstwo z art. 53 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie należy do kategorii formalnych, jego znamieniem nie jest pozyskanie zwierzyny (Szczególne dziedziny prawa karnego. Prawo karne wojskowe, skarbowe i pozakodeksowe, System Prawa Karnego tom 11, red. prof. dr hab. Marek Bojarski, Wyd. I, C.H.Beck 2014). Wbrew zatem stanowisku apelującego obrońcy, już sam fakt pozostawiania z bronią myśliwską na terenie obwodu łowieckiego realizuje czynność polowania. O zamiarze oskarżonego pozyskania zwierzyny bezsprzecznie natomiast świadczy oddanie przez niego strzału do łani jelenia, co – jak to zostało wskazane wyżej - w sposób kategoryczny ustalił Sąd Rejonowy, a ustalenie to Sąd Okręgowy w pełni podziela.

Złożona apelacja, zwrócona przeciwko całości wyroku, obliwowała Sąd Okręgowy do oceny jego zasadności także w części dotyczącej orzeczenia o karze.

Ingerencja Sądu Odwoławczego w rozstrzygnięcie co do kary Sądu I instancji ograniczona jest do wypadku uznania, iż kara ta jest niewspółmierna i to w formie kwalifikowanej, bowiem niewspółmierność musi mieć charakter rażący. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca.

Orzeczona przez Sąd Rejonowy kara nie jest rażąco surowa. Oczywistym jest, iż cele prewencji indywidualnej - wychowawcze i zapobiegawcze - które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego mają zwykle prymat przed innymi, zwłaszcza negatywną prewencją generalną polegającą na wymierzaniu nadmiernie surowych sankcji. Sankcja sprawiedliwa nie powinna bowiem wykraczać poza rzeczywistą potrzebę, właściwa reakcja karna to reakcja celowa, uwzględniająca wszystkie elementy decydujące o jej rodzaju i wymiarze, sprawiedliwa i akceptowana społecznie. Wymierzając oskarżonemu karę Sąd Rejonowy uwzględnił wszelkie dyrektywy, o jakich mowa w art. 53 k.k. Sąd I instancji przeanalizował i prawidłowo wyeksponował wszystkie istotne okoliczności wpływające na wymiar kary pozbawienia wolności i kary grzywny orzeczonych wobec oskarżonego P. S. determinujące ocenę w zakresie stopnia winy, jak i stopnia szkodliwości społecznej czynu przypisanego oskarżonemu, w tym zwłaszcza działanie umyślne, z zamiarem bezpośrednim, z naruszeniem podstawowych zasad obowiązujących myśliwych podczas polowania. Wymierzona oskarżonemu kara 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz kara 50 stawek dziennych grzywny po 20 zł jest karą sprawiedliwą i współmierną. Wskazując ponadto na uprzednią niekaralność oskarżonego i jego nieposzlakowaną opinię, uznać należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił okoliczności mające wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze i właściwie je uwzględnił. Słuszne – w świetle okoliczności sprawy uzasadnione – było także orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności na dwuletni okres próby. Tak ukształtowanej kary w żadnej mierze nie można uznać za rażąco surową.

Sąd Okręgowy nie stwierdził ponadto, by wyrok Sądu I instancji dotknięty był uchybieniami procesowymi wskazanymi w art. 439 k.p.k., nie znalazł również podstaw do jego uchylenia lub zmiany ze względu na rażącą niesprawiedliwość określoną w art. 440 k.p.k.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego P. S.(art. 437 § 1 k.p.k.), uznając zarazem złożoną apelację za oczywiście bezzasadną.

Jednocześnie na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w wysokości 180 złotych. Na koszty te składały się opłata w kwocie 160 zł wymierzona na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 1 oraz art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych, jak również ryczałt (20 zł) za doręczenie wezwań (i innych pism) w postępowaniu odwoławczym, co wynika z przepisu § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 listopada 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym.